

Kulak, Teresa

Propaganda antypolska w III Rzeszy

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 305-311

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Kulak

PROPAGANDA ANTYPOLSKA W III RZESZY *

Zainteresowanie problematyką stosunków polsko-niemieckich w polskiej literaturze historycznej rozszerza się o nowe kierunki badań. Obok zagadnień politycznych, gospodarczych i narodowościowych przedmiotem naukowych analiz stają się zagadnienia propagandy i ich rola w stosunkach między Niemcami i Polską. Karol Fiedor podjął problem propagandowego oddziaływania Bund Deutscher Osten (BDO), organizacji, która w okresie Trzeciej Rzeszy urabiała postawę antypolską społeczeństwa niemieckiego i kształtowała w nim nastroje „rewanżu za Wersal i Genewę”.

Oparta na bogatej bazie źródłowej praca o Związku Niemieckiego Wschodu (BDO) składa się z pięciu rozdziałów. Fiedor kolejno przedstawił w nich założenia ideowo-propagandowe i strukturę organizacyjną BDO, kadre działaczy i sposoby pozyskiwania jej dla Związku, a także metody jej szkolenia. Następnie scharakteryzował powiązania między BDO a instytucjami naukowo-badawczymi i szkolnictwem niemieckim na różnych poziomach nauczania, a w dalszej kolejności omówił formy działalności kulturalno-oświatowej BDO oraz techniki propagandowe. W ostatnim rozdziale natomiast został zanalizowany stosunek BDO do mniejszości polskiej w Niemczech. Ponadto w ostatniej części tego rozdziału Autor przedstawił powiązania między mniejszością niemiecką w Polsce a BDO. Pracę uzupełniają dokumenty, z których najważniejsze są materiały wyjaśniające podstawy ideologiczne i organizacyjne Bund Deutscher Osten, jak memoriał z 18 maja 1933 roku, którego autorami byli Franz Lüttke i E. Otto Thiele, oraz statut z 13 czerwca 1934 roku.

Bund Deutscher Osten powstał w maju 1933 roku z połączenia kilku organizacji rewizjonistycznych i antypolskich działających w okresie Republiki Weimarskiej i istniał do czerwca 1943 roku. W dziesięcioletniej działalności BDO Autor wyróżnia pięć podokresów. Jak można stwierdzić, podstawą wewnętrznej periodyzacji okresu istnienia Związku są wydarzenia polityczne zachodzące w samej Rzeszy, bądź też zmiany w bilateralnych stosunkach polsko-niemieckich. Etapy te przedstawiają się następująco: I — od powstania 26 maja 1933 roku do stycznia 1934 roku, II — od stycznia 1934 roku do połowy 1935 roku, III — od połowy 1935 roku do kwietnia 1939 roku, IV — od kwietnia do października 1939 roku, V — koniec 1939 roku aż do rozwiązania w dniu 23 czerwca 1943 roku. W tym miejscu należałoby jednak

* Karol Fiedor, *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*, Warszawa—Wrocław 1977, Instytut Śląski w Opolu, ss. 358.

wyjaśnić, iż ten ostatni etap istnienia BDO, już w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, nie znalazł odbicia w książce, gdyż praca zamyka się na sierpniu—wrześniu 1939 roku.

Bund Deutscher Osten powstał w momencie, gdy w powojennych stosunkach polsko-niemieckich pojawiła się nowa tendencja. Rozmowa Wysocki—Hitler z 2 maja 1933 roku stanowiła początek zbliżenia między Niemcami a Polską, ujętego następnie formalnie w deklaracji o nieagresji z 26 stycznia 1934 roku. Narastające od początku lat trzydziestych napięcie w stosunkach z Polską wyzwoiliło, wraz z dojściem Hitlera do władzy, silny wzrost nacjonalizmu i dążeń rewizjonistycznych w Niemczech. Tymczasem nowy trend w polityce zagranicznej wymagał od Trzeciej Rzeszy — przynajmniej częściowego — „wyciszenia” propagandy antypolskiej. Temu zagadnieniu Autor poświęcił wiele uwagi, ss. 42, 46, 58, 180, bowiem zarówno dla władz centralnych BDO jak i jego oddziałów terenowych nowa polityka była trudna do przyjęcia, pozostawała niejako w niezgodzie z założeniami ideowymi i organizacyjnymi Związku. Decyzja w tych sprawach należała jednak do władz centralnych, w tym przede wszystkim do ministerstw: Propagandy (Ministerium für Volksaufklärung und Propaganda) i Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt).

Propaganda antypolska stała się ważnym instrumentem polityki w stosunku do wschodniego sąsiada, a zmiany w jej natężeniu wynikały z aktualnych, doraźnych celów władz Trzeciej Rzeszy.

Przyczynkiem do wyjaśnienia nowego charakteru propagandy w stosunkach polsko-niemieckich mogłaby być sprawa wspomnianego przez Karola Fiedora (s. 113) atlasu Karla Wernera pt. *Fragen der deutschen Ostgrenze*, Breslau 1933. Problem o tyle wydaje się ciekawy, że była to pierwsza, chronologicznie biorąc, sprawa, gdzie oba zainteresowane ministerstwa podejmowały decyzje i to w okresie tak przełomowym dla stosunków polsko-niemieckich, jak styczeń—luty 1934 roku. Wydawnictwo nie było atlasem w pełnym tego słowa znaczeniu. Był to zbiór 57 mapek, w tym kilku większych, oraz kilkudziesięciu wykresów i tabel graficzno-statystycznych, uszeregowanych chronologicznie. Obejmował zagadnienia niemieckiej granicy wschodniej od czasów prehistorycznych po najnowsze. Wydany był metodą mieszaną, tzn. obok materiału kartograficznego zawierał bardzo skondensowaną w formie narrację odautorską, ograniczającą się do głównych niemieckich argumentów, przemawiających za rewizją granicy z Polską. Najważniejsza w tym zbiorze była mapa nr 20 zatytułowana *Das Unrecht an Ostdeutschland im Friedensvertrag*. Opracowana została przez Karla Wernera i Heinza Rogmanna, pracowników wrocławskich władz samorządowych, w początku stycznia 1933 roku. Jednak wobec zmian, jakie w końcu tego miesiąca nastąpiły w Niemczech, koniecznością stało się przedstawienie jej do aprobaty w Ministerstwie Propagandy. Sprawą tą w Ministerstwie zajmował się radca ministerialny, dr Krieg, który w październiku 1933 roku życzył sobie, aby mapa została opracowana na nowo. Po odpowiednich próbach, w styczniu 1934 roku Ministerstwo zdecydowało o kolorach mapy. „Bezprawie” traktatu wersalskiego wykazano w dwu aspektach: terytorialnym i ludnościowym. Na tle przedwojennej granicy Rzeszy Niemieckiej zaznaczono straty obszaru na rzecz Polski, Czechosłowacji i Litwy, uwypuklając fakt, że nastąpiły one bez plebiscytu,

czyli bez odwołania się do woli zamieszkałej na nich ludności. Biorąc pod uwagę to, że ponad 90% przedwojennych wschodnich obszarów Niemiec w wyniku traktatu wersalskiego znalazło się w państwie polskim, propagandowy wydźwięk mapy skierowany był przede wszystkim przeciw Polsce. Istota tej mapy tkwiła jednak w przedstawieniu stosunków narodowościowych. Podstawą ich wykreślenia były wyniki wyborów w Niemczech z 12 stycznia 1912 roku i pierwszych powojennych z 20 lutego 1921 roku, a w przypadku Górnego Śląska z 29 listopada 1922 roku. Dane te uzupełniono wynikami plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz na Górnym Śląsku, a także wynikami wymyślonych na użytek propagandy przez władze dolnośląskie „plebiscytów próbnych”. Zgodnie z powojennym nastawieniem niemieckiej kartografii, stosunki narodowościowe przedstawiono w oparciu o subiektywne sprawdziany narodowości, wyróżniając ponadto obok języka niemieckiego i polskiego język mazurski, kaszubski i „Wasserpölnisch”. W rezultacie takiego zabiegu okazało się, że po wojnie na niemieckim Górnym Śląsku w ogóle nie było Polaków. Na ziemiach, które weszły w skład państwa polskiego nie uwzględniono przemian narodowościowych i wyników wyborów powojennych, pozostając przy danych z 1912 roku. Postarano się nadto o wizualne powiększenie liczby niemieckiej ludności (kolor czerwony) przedstawiając ją na mapie dwukrotnie: stan przedwojenny i tuż pod tym stan po ustaleniu granicy polsko-niemieckiej w pozostałej przy Niemczech części z przedwojennych prowincji wschodniopruskiej, zachodniopruskiej i poznańskiej. Polaków (kolor zielony) w świetle tej mapy w drugim przypadku właściwie nie było, bowiem Mazurów i Kaszubów oznaczono odmiennymi barwami.

W połowie lutego 1934 roku przedstawiciel prowincji dolnośląskiej, radca krajowy Kuno von Stutterheim, dostarczył Kriegowi 200 sztuk reklamówek o gotowym już wydawnictwie Karla Wernera. Wówczas też w Berlinie zastanawiano się, czy jest możliwe po podpisaniu deklaracji o nieagresji wydanie i upowszechnianie takiej antypolskiej publikacji. Na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele ministerstw propagandy, spraw zagranicznych i władz samorządowych Dolnego Śląska ustalono, że wydawnictwo zostanie zaprezentowane na specjalnej konferencji prasowej w Berlinie. Radca legacyjny J. von Lieres i dr Windecker z Auswärtiges Amt uznali, że właśnie luty 1934 roku będzie najodpowiedniejszy na tę imprezę i wypuszczenie na rynek książeczki *Fragen der deutschen Ostgrenze*. Zdecydowano się na ten krok mimo prowadzonych wówczas rozmów w sprawie wizyty płk. Józefa Becka w Berlinie. Z materiałów wrocławskich wynikałoby, że wydawnictwo potraktowano jako środek nacisku na stronę polską w rokowaniach o zaprzestanie wojny celnej i zawarciu ewentualnego traktatu handlowego. Miał to być także dla Polski sygnał, iż mimo nowego układu w stosunkach dwustronnych Polacy nie powinni mieć nadziei na jakiegokolwiek Ost-Locarno i gwarancję swojej zachodniej granicy¹.

Dyskusja nad atlasem K. Wernera i przewidywania niekorzystnej dla

¹ Archiwum Państwowe Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 808, cały poszyty; sygn. 811, k. 147; Ocena ze strony polskiej — Archiwum Akt Nowych, Ambasada Berlin, sygn. 2585, k. 24 i n.

Trzeciej Rzeszy reakcji ze strony polskiej spowodowały odgórne decyzje w sprawie pewnego zahamowania propagandowej nagonki antypolskiej. Definitywne wstrzymanie propagandy antypolskiej, nie wchodziło w rachubę. Jak wypowiedział się radca ministerialny, dr Krieg, w nowych warunkach zostaną przesunięte akcenty propagandowego oddziaływania ze sfery polityki w dziedzinę propagandy kulturalnej i upowszechniania wyników badań z historii „niemieckiego” wschodu. Wymiana na stanowisku przewodniczącego BDO, o czym pisze Karol Fiedor na ss. 35, 43 i n., była skutkiem tych nowych decyzji. Franz Lüdtke został zastąpiony przez Theodora Oberländera, profesjonalnie powiązanego z placówkami naukowymi badającymi zagadnienia polityczne i gospodarcze wschodniej Europy. Antydatowanie wydawnictw antypolskich, wydanych w rzeczywistości w 1934 roku, ale z datą o rok wcześniejszą, tak jak w wypadku atlasu K. Wernera, nie było faktem odosobnionym. Na ten proceder, stosowany przez Ministerstwo Propagandy, zwraca uwagę także Karol Fiedor (s. 44). Fakt, iż w 1934 roku decyzje w sprawach wydawnictw propagandowych, ich szaty graficznej i treści należały do Ministerstwa Propagandy, a w latach następnych do władz BDO (s. 70), świadczył o zwiększającej się roli Związku i rozszerzaniu się jego kompetencji.

Problemy organizacyjne i kadrowe Związku Niemieckiego Wschodu zostały potraktowane w pracy najszerzej. Przy pomocy odpowiednio skonstruowanych schematów Autor przedstawił wielopoziomową strukturę BDO oraz jego ściśle powiązanie z władzami Trzeciej Rzeszy. Na czele Związku stał przewodniczący (Bundesführer), mianowany przez zastępcę Hitlera, Rudolfa Hessa, faktycznie przez Alfreda Rosenberga, a później — od 1937 roku — przez Heinricha Himmlera, którym te uprawnienia zostały przekazane. Obok przewodniczącego istniało Zgromadzenie Związkowe (Bundestag), które w pracy chyba niezbyt fortunnie zostało nazwane Zjazdem Delegatów (s. 36). Zgromadzenie tworzyli bowiem powoływani przez przewodniczącego członkowie Komitetu Doradczego (Bundesbeirat) i mianowani przez przewodniczącego BDO przewodniczący oddziałów krajowych (s. 336). Podległy przewodniczącemu centralny urząd BDO dzielił się na dziesięć wydziałów. Najważniejszy z nich to Amt für Ostwerbung, czyli Urząd do Spraw Propagandy Wschodniej, którego ten polski odpowiednik wydaje się trafniejszy niż stosowany w pracy (s. 36) „do spraw wschodnich”, następnie wydział szkolenia politycznego w sprawach wschodnich, nauki i badań naukowych, piśmiennictwa i sztuki, pielęgnowania patriotyzmu i niemieczyny (Heimat- und Volkstumspflege). Z kolei oddziały krajowe, których w 1934 roku było sześć (ss. 32—33), dzieliły się na kilka szczebli organizacyjnych, powiązanych ściśle z terenowym aparatem partii hitlerowskiej. Poza BDO pozostały jedynie połączone związki „Heimattreuerów” oraz organizacja niemieczyny zagranicznej Volksbund für das Deutschtum im Ausland (VDA). W odróżnieniu od praktyki stosowanej w Republice Weimarskiej Związek Niemieckiego Wschodu nie miał być organizacją „zrzeszającą miłośników niemieckich ziem wschodnich”, ale „prężnym instrumentem politycznym związanym z NSDAP” (s. 39). W swej doktrynie, praktyce polityczno-prawnej oraz strukturze organizacyjnej odzwierciedlał założenia i cele narodowego socjalizmu zarówno w odniesieniu do własnego narodu, jak też i do państw i narodów wschodniej Europy.

Zagadnienie ideologii BDO, jej przemian i nawarstwień w czasie istnienia Związku oraz w miarę konkretyzowania się kierunków agresywnej polityki Trzeciej Rzeszy nie zostało w pracy wnikliwie przedstawione. Pojawia się ono pośrednio przy omawianiu kolejnych zjazdów i konferencji władz centralnych BDO i jego aparatu kierowniczego. Być może wrażenie pewnego niedosytu w tej kwestii sprawił układ pracy. Analiza narodowosocjalistycznej „Ostpolitik” znajduje się we wstępie (ss. 3—7), w części poświęconej założeniom ideologicznym BDO (ss. 40—48) oraz w części, dotyczącej stosunku BDO do mniejszości polskiej (ss. 246—247).

W przedstawieniu nadbudowy ideologicznej BDO stosunkowo najszersze odbicie znalazły koncepcje polityki narodowościowej, wypracowane przez teoretyków z partii hitlerowskiej. Na tym tle Autor przedstawił drogi i środki wytyczone i stosowane przez BDO, a zmierzające do maksymalnej mobilizacji społeczeństwa w celu „spełnienia niemieckich zadań na wschodzie”, rozumianych jako zdobycie przestrzeni życiowej. W imię walki o kulturę niemiecką na wschodzie Niemiec i w imię ochrony czystości rasy prowadził Związek walkę z mniejszością polską. Karol Fiedor wykazał, że ataki na Polaków zamieszkających w Niemczech, ograniczenie ich aktywności politycznej i ekonomicznej, administracyjna walka z nazewnictwem polskim, z polskim językiem w szkolnictwie i życiu publicznym odbywała się w okresie Trzeciej Rzeszy w dużym stopniu w oparciu o teoretyczną i praktyczną pomoc ze strony BDO (ss. 249—293).

Dokonany przez Autora bogaty przegląd działań propagandowych BDO skłania do wniosku, iż w Trzeciej Rzeszy zasadniczo istniała kontynuacja w stosowanych formach propagandowego oddziaływania i w technikach wyprobowanych i przyjętych w okresie Republiki Weimarskiej. Należały do nich wystawy, demonstracje „wiernoojczyźniane”, akcje odczytowe wśród młodzieży z Arbeitsdienstu i imprezy wśród studiującej młodzieży oraz wycieczki nad granicę z Polską. Z propagandowych środków technicznych podobnie wykorzystywano kartki pocztowe, mapy i wydawnictwa kartograficzne, broszury, także fotografie, przeźrocza i film.

Należałoby odnotować fakt, że niektóre z nich, włączone przez Autora w sferę oddziaływania BDO i przez tę organizację wykorzystywane w propagandzie, były efektami inicjatyw i prac podjętych przed Machtübernahme. Przykładowo można tu wymienić prace Heinza Rogmanna o Śląsku², omówiony wcześniej atlas Karla Wenera, czy też kilkakrotnie wznawianą w okresie hitlerowskim książkę Friedricha Heissa i Arnolda Hillen Ziegfelda o „korytarzu”³. Analogicznie należałoby traktować film oświatowo-propagandowy o Odrze (s. 235), którego koncepcja powstała w 1932 roku z inicjatywy górnośląskich władz samorządowych i tamtejszych sfer przemysłowych. O odłożeniu realizacji tych planów zdecydowało stanowisko starosty krajowego Dolnego Śląska. Obawiał się on, aby inicjatywa wyrażająca interesy obu prowincji śląskich i prowincji pomorskiej nie zaciążyła na współpracy wszystkich prowincji wschodnich, połączonych w Arbeitsgemeinschaft der 6. öst-

2 H. Rogmann, *Niederschlesien. Eine kurze Uebersicht über Bevölkerung, Landeskunde, Geschichte sowie das Grenzproblem*, Breslau 1933; tenże, *Niederschlesien. Taschenbuch des Grenz und Auslandsdeutschums*, Berlin 1933; tenże *Schlesiens Ostgrenze im Bild*, Breslau 1936.

3 F. Heiss, A. Hillen Ziegfeld, *Deutschland und das Korridor*, 2. Aufl., Berlin 1933.

lichen Provinzen. Film *Schlesien* (s. 236) nakręcony został w 1932 roku przez berlińskie przedstawicielstwo wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. Jego projekcja próbna odbyła się w Auswärtiges Amt w listopadzie tego roku. Był na niej obecny starosta Dolnego Śląska, Georg von Thaer, który udzielał merytorycznej pomocy ekipie kręcącej ten film. Stronę techniczną filmu ocenili wówczas bardzo negatywnie i decyzję w sprawie udostępnienia go amerykańskiej publiczności pozostawił Auswärtiges Amt. Formalności te trwały do marca 1933 roku. Wyjaśnienia wymaga także sprawa osławionego antypolskiego filmu górnośląskiego *Land unterm Kreuz* (s. 236). Wykorzystywany w 1933 roku w propagandzie nieco różnił się od swego oryginału z 1927 roku. Postępy techniki filmowej i plany prowincji śląskich zmierzające do rozciągnięcia na całe Niemcy swej działalności propagandowej o charakterze antypolskim oraz w celu wykazania ich „niedoli” gospodarczej i politycznej spowodowały, że w 1931 roku zrobiono z niego wersję skróconą i połączono z podobnie spreparowanym filmem dolnośląskim z 1926 roku pt. *Schlesien*. Powstał w ten sposób film średniometrażowy, który udźwiękowiono — oba były nieme — a następnie w 1932 roku przerobiono na film wąskotaśmowy. Zasadniczo od 1935 roku przestał być wykorzystywany w propagandzie. Powstał w odmiennych warunkach politycznych, a dane statystyczne, które demonstrował, były już przestarzałe.

Charakterystyka działalności propagandowej BDO dokonana przez Karola Fiedora pozwala zwrócić uwagę na elementy nowe, bądź też takie, które w antypolskiej propagandzie Republiki odgrywały mniejszą rolę. Należała do nich tzw. „literatura piękna”, w tym głównie powieści „historyczne” i sztuki teatralne z problematyką dziejowych zmagañ z Polską. Wyekspozowanie roli radia w tej propagandzie wydaje się słuszne, gdyż audycje radiowe w propagandzie Trzeciej Rzeszy wykorzystywane były w skali wcześniej niespotykanej. Ogólnie można jednak stwierdzić, że w porównaniu z okresem wcześniejszym w propagandzie BDO nie zaszły poważniejsze zmiany jakościowe. Omówione przez Autora „Studienreise” nad granicę z Polską istniały od połowy lat dwudziestych, ideę semestrów wschodnich (Ostsemester — s. 204) dla studentów z głębi Niemiec we Wrocławiu i Królewcu realizowano od 1931 roku, a hasło i jednocześnie kierunek propagandy „Neuschlesischer Stamm” (s. 187) pojawiło się już w 1927 roku. Istotniejsze jednak zaszły od 1933 roku zmiany ilościowe, wyrażające się w postaci licznych imprez i akcji antypolskich, co w pracy zostało bogato udokumentowane. Wprawdzie już w końcowym okresie Republiki Weimarskiej propaganda na rzecz „niemieckiego” wschodu zdaniem Georga von Thaera była „dowodem patriotycznej jedności narodu ponad wszystkimi różnicami partyjnymi”, ale dopiero system polityczny Trzeciej Rzeszy spowodował, że antypolska propaganda docierała do wszystkich kręgów społeczeństwa. Reorganizacja szkolnictwa, zakładów wychowawczych i naukowych wszystkich szczebli, podporządkowała ideologii narodowosocjalistycznej młode pokolenie Niemców. W szerokim zakresie potrakowane zostały w pracy przemiany, jakie zachodziły w hitlerowskim systemie wychowania i nauczania. Omawiając je Autor zwrócił jednocześnie uwagę na zaangażowanie polityczne nauczycieli. Szkolenie ich i „uświadamianie” przez BDO odbywało się w powiązaniu z odpowiednimi placówkami naukowymi i instytucjami państwowymi.

W pracy napotyka się pewne uchybienia o charakterze błędów korektorskich⁴.

Wydaje się, że nie zawsze konieczne było tłumaczenie osławionych związków i organizacji antypolskich lub też instytucji państwowych Trzeciej Rzeszy, tym bardziej że Autor używa w tekście ich skrótów oryginalnych DOV, DO, VoMi, DAF itd. Czasem tłumaczenia nie wydają się trafne, np. w odniesieniu do Wirtschafts-Politische Gesellschaft (s. 205). Znaną z antypolskich demonstracji, położoną nad Wisłą miejscowość Kurzebrack Autor tłumaczy jako Korzeniów (ss. 205, 243), podczas gdy Stanisław Rospond podaje Korzeniewo jako polski odpowiednik tej nazwy.

Fiedor podjął w swej pracy problem w stosunkach polsko-niemieckich ważny i skomplikowany, gdyż wkraczający w wiele dziedzin hitlerowskiej maszyny państwowej. Wartość pierwszej monografii o Związku Niemieckiego Wschodu jednak umniejsza fakt, iż nie obejmuje ona całości jego istnienia i działalności. Został pominięty okres, gdy Ostpolitik, której służył, ze sfery postulatów i zamierzeń wkroczyła w etap praktyki wojennej i rządów okupacyjnych. Natomiast osiągnięciem recenzowanej pracy jest ukazanie systemu antypolskiej propagandy w Trzeciej Rzeszy, jego przemian organizacyjnych w ciągu lat 1933—1939: BDO był częścią tego systemu i instytucją, gdzie zbiegały się interesy i działania ministerstw — propagandy, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, SS, SA, NSDAP i centralnych placówek kierujących pracą wśród niemieckich zagranicznych oraz instytucji naukowych. Analiza wielostronnych powiązań wśród władz centralnych oraz na niższych szczeblach partyjnych i administracji państwowej pozwoliła Karolowi Fiedorowi wykazać, jak ważnym instrumentem był BDO w realizacji hitlerowskiej Volkstumspolitik przed II wojną światową.

⁴ Np. na s. 21 jest podwójny błąd w nazwisku Yorcka von Wartenburga, na s. 37 powinno być Wirtschaft a nie Wissenschaft, s. 38 — imię Lauberta brzmiąło Manfred, a na s. 158 przestawiono litery w nazwisku prof. K. Brandi. Ponadto na s. 8 „linię 26 stycznia” dla określenia nowego w 1934 r. charakteru stosunków niemiecko-polskich Autor umieścił w połowie 1933 r.